

Uporządkowanie Pragi wykonane będzie etapami

Starosta grodzki prasko-warszawski przystąpił do uporządkowania Pragi. Ogromna ta praca wykonana będzie etapami. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na główną arterię komunikacyjną, jaką jest na Pradze ul. Targowa. Przedewszystkiem uregulowano ruch uliczny w ten sposób, że wprowadzono ruch jednokierunkowy. W kierunku Warszawy ruch odbywa się po stronie domów, opatrzonej numerem parzystym, a w kierunku Grochowa, po drugiej stronie ulicy. Wydano zarządzenie uporządkowania bazaru Różycy przed 1 sierpnia.

M. in. zniesione będzie obecne wejście do bazaru (słynny syfon) i zastąpione przez nowoczesną bramę wjazdową. Poza tym wszyscy właściciele sklepów na ul. Targowej otrzymali polecenie nadania właściwej szaty zewnętrznej swym przedsięwzięciom. Niebawem wydane będą zarządzenia, dotyczące uporządkowania

wania nieczynnego niechlujnego bazaru Lifszyc. Poza tym powstała sprawa zamiany nazwy ul. Targowej na inną, bardziej odpowiednią, a to ze względu na jej reprezentacyjny charakter. Zwrócono też uwagę na zaniedbany stan elewacji większości domów na tej ulicy.

Zagadnienie turystyki w Polsce Wejść może na nowe tory gdy racjonalnie zorganizujemy wystawę międzynarodową w Warszawie

Przed kilku dniami donosiliśmy o zebraniu na ratuszu, które miało na celu stworzenie z Warszawy ośrodka turystyki polskiej i założenie tak zwanego syndykatu inicjatywy, na wzór zagranicy. Posiedzenie to było anemiczne i w konkluzji nie doprowadziło do żadnych konkretnych wniosków, albowiem wszystko rozbiło się o brak funduszy.

Niedoceniona turystyka
Wogóle niedoceniamy jeszcze w Polsce znaczenia turystyki i możliwości finansowych, płynących z tego źródła. Jeżeli dziwnym można nazwać nieświadomość nie pod tym względem szerokich rzesz ludności i tych, którzy mogliby z turystyki ciągnąć poważne zyski, to wprost zdumiewający wydaje się fakt, że próby w tym kierunku, czynione przez min. Komunikacji, jako instytucję najbardziej do propagandy turystyki powołaną, spaliły na panewce. Dużo już jeszcze wody upłynęło w Wisłę zanim zrozumiemy i wyciągniemy korzyści z turystyki.

Malkontenci wystawy...
Na marginesie wszakże tego, co powiedzieliśmy, zapotować wypadnie jeszcze jedno zacofanie, w tym kierunku. Oto, wszystkim wiadomo, w roku 1943 otwarta będzie w Warszawie wystawa międzynarodowa. Losy tej wystawy są już przesądzone, w sensie pozytywnym, albowiem rząd polski, podpisując w roku 1928 konwencję o wystawach międzynarodowych w Paryżu, zastrzegł się wyrazić, że wystawa ta urządzona będzie właśnie w roku 1943. Jak w przypadku rocznic 25-lecia odzyskania niepodległości. W tych warunkach cofnięcie terminu jest niemożliwością o tyle, że następny termin musiałby być przesunięty o lat kilkadziesiąt zdalej się 75. Z drugiej znowu strony jest rzeczą powszechną przyjętą, że wystawy urządzane są właśnie przy podobnych okazjach. Nie będziemy się więc tutaj do precedensów międzynarodowych, ale wystarczająco przytoczyć, że powszechna wystawa krajowa w r. 1894, urządzona była w Łowiu w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, w roku 1929, miała na celu zobrazowanie kulturalnego i gospodarczego dorobku Polski, w ciągu 10 lat po odzyskaniu niepodległości.

Widzimy tedy, że losy tej wystawy są już przesądzone, w sensie pozytywnym, albowiem rząd polski, podpisując w roku 1928 konwencję o wystawach międzynarodowych w Paryżu, zastrzegł się wyrazić, że wystawa ta urządzona będzie właśnie w roku 1943. Jak w przypadku rocznic 25-lecia odzyskania niepodległości. W tych warunkach cofnięcie terminu jest niemożliwością o tyle, że następny termin musiałby być przesunięty o lat kilkadziesiąt zdalej się 75. Z drugiej znowu strony jest rzeczą powszechną przyjętą, że wystawy urządzane są właśnie przy podobnych okazjach. Nie będziemy się więc tutaj do precedensów międzynarodowych, ale wystarczająco przytoczyć, że powszechna wystawa krajowa w r. 1894, urządzona była w Łowiu w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, w roku 1929, miała na celu zobrazowanie kulturalnego i gospodarczego dorobku Polski, w ciągu 10 lat po odzyskaniu niepodległości.

Widzimy tedy, że losy tej wystawy są już przesądzone, w sensie pozytywnym, albowiem rząd polski, podpisując w roku 1928 konwencję o wystawach międzynarodowych w Paryżu, zastrzegł się wyrazić, że wystawa ta urządzona będzie właśnie w roku 1943. Jak w przypadku rocznic 25-lecia odzyskania niepodległości. W tych warunkach cofnięcie terminu jest niemożliwością o tyle, że następny termin musiałby być przesunięty o lat kilkadziesiąt zdalej się 75. Z drugiej znowu strony jest rzeczą powszechną przyjętą, że wystawy urządzane są właśnie przy podobnych okazjach. Nie będziemy się więc tutaj do precedensów międzynarodowych, ale wystarczająco przytoczyć, że powszechna wystawa krajowa w r. 1894, urządzona była w Łowiu w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, w roku 1929, miała na celu zobrazowanie kulturalnego i gospodarczego dorobku Polski, w ciągu 10 lat po odzyskaniu niepodległości.

Widzimy tedy, że losy tej wystawy są już przesądzone, w sensie pozytywnym, albowiem rząd polski, podpisując w roku 1928 konwencję o wystawach międzynarodowych w Paryżu, zastrzegł się wyrazić, że wystawa ta urządzona będzie właśnie w roku 1943. Jak w przypadku rocznic 25-lecia odzyskania niepodległości. W tych warunkach cofnięcie terminu jest niemożliwością o tyle, że następny termin musiałby być przesunięty o lat kilkadziesiąt zdalej się 75. Z drugiej znowu strony jest rzeczą powszechną przyjętą, że wystawy urządzane są właśnie przy podobnych okazjach. Nie będziemy się więc tutaj do precedensów międzynarodowych, ale wystarczająco przytoczyć, że powszechna wystawa krajowa w r. 1894, urządzona była w Łowiu w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, w roku 1929, miała na celu zobrazowanie kulturalnego i gospodarczego dorobku Polski, w ciągu 10 lat po odzyskaniu niepodległości.

Widzimy tedy, że losy tej wystawy są już przesądzone, w sensie pozytywnym, albowiem rząd polski, podpisując w roku 1928 konwencję o wystawach międzynarodowych w Paryżu, zastrzegł się wyrazić, że wystawa ta urządzona będzie właśnie w roku 1943. Jak w przypadku rocznic 25-lecia odzyskania niepodległości. W tych warunkach cofnięcie terminu jest niemożliwością o tyle, że następny termin musiałby być przesunięty o lat kilkadziesiąt zdalej się 75. Z drugiej znowu strony jest rzeczą powszechną przyjętą, że wystawy urządzane są właśnie przy podobnych okazjach. Nie będziemy się więc tutaj do precedensów międzynarodowych, ale wystarczająco przytoczyć, że powszechna wystawa krajowa w r. 1894, urządzona była w Łowiu w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, w roku 1929, miała na celu zobrazowanie kulturalnego i gospodarczego dorobku Polski, w ciągu 10 lat po odzyskaniu niepodległości.

Widzimy tedy, że losy tej wystawy są już przesądzone, w sensie pozytywnym, albowiem rząd polski, podpisując w roku 1928 konwencję o wystawach międzynarodowych w Paryżu, zastrzegł się wyrazić, że wystawa ta urządzona będzie właśnie w roku 1943. Jak w przypadku rocznic 25-lecia odzyskania niepodległości. W tych warunkach cofnięcie terminu jest niemożliwością o tyle, że następny termin musiałby być przesunięty o lat kilkadziesiąt zdalej się 75. Z drugiej znowu strony jest rzeczą powszechną przyjętą, że wystawy urządzane są właśnie przy podobnych okazjach. Nie będziemy się więc tutaj do precedensów międzynarodowych, ale wystarczająco przytoczyć, że powszechna wystawa krajowa w r. 1894, urządzona była w Łowiu w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, w roku 1929, miała na celu zobrazowanie kulturalnego i gospodarczego dorobku Polski, w ciągu 10 lat po odzyskaniu niepodległości.

Widzimy tedy, że losy tej wystawy są już przesądzone, w sensie pozytywnym, albowiem rząd polski, podpisując w roku 1928 konwencję o wystawach międzynarodowych w Paryżu, zastrzegł się wyrazić, że wystawa ta urządzona będzie właśnie w roku 1943. Jak w przypadku rocznic 25-lecia odzyskania niepodległości. W tych warunkach cofnięcie terminu jest niemożliwością o tyle, że następny termin musiałby być przesunięty o lat kilkadziesiąt zdalej się 75. Z drugiej znowu strony jest rzeczą powszechną przyjętą, że wystawy urządzane są właśnie przy podobnych okazjach. Nie będziemy się więc tutaj do precedensów międzynarodowych, ale wystarczająco przytoczyć, że powszechna wystawa krajowa w r. 1894, urządzona była w Łowiu w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, w roku 1929, miała na celu zobrazowanie kulturalnego i gospodarczego dorobku Polski, w ciągu 10 lat po odzyskaniu niepodległości.

Widzimy tedy, że losy tej wystawy są już przesądzone, w sensie pozytywnym, albowiem rząd polski, podpisując w roku 1928 konwencję o wystawach międzynarodowych w Paryżu, zastrzegł się wyrazić, że wystawa ta urządzona będzie właśnie w roku 1943. Jak w przypadku rocznic 25-lecia odzyskania niepodległości. W tych warunkach cofnięcie terminu jest niemożliwością o tyle, że następny termin musiałby być przesunięty o lat kilkadziesiąt zdalej się 75. Z drugiej znowu strony jest rzeczą powszechną przyjętą, że wystawy urządzane są właśnie przy podobnych okazjach. Nie będziemy się więc tutaj do precedensów międzynarodowych, ale wystarczająco przytoczyć, że powszechna wystawa krajowa w r. 1894, urządzona była w Łowiu w setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, a powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, w roku 1929, miała na celu zobrazowanie kulturalnego i gospodarczego dorobku Polski, w ciągu 10 lat po odzyskaniu niepodległości.

Nowe żądania p. Assera

Arbiter holenderski, p. Asser, w uzupełnieniu swego memoriału w sprawie 100 proc. podwyższenia ceny elektryczności w Warszawie domaga się przeprowadzenia zwwyżki już z dniem 1 stycznia 1934 r. Żądania p. Assera, jako niezgodne z przepisami koncesji, pozostaną bez uwzględnienia.

W jesieni Warszawę czeka sensacja artystyczna

Pod staropolską egidą „Kochajmy się”

Jesień przynosi zazwyczaj szereg zmian i przeobrażeń w życiu stolicy. Tak jest i w roku bieżącym. Poza normalnymi zmianami w dziedzinie teatru, tym razem szykuje się wielka niespodzianka

w dziedzinie rozrywkowej. Cóż to za nowość?
Na terenie jednego z większych i najstarszych koncernów kawiarniano-gastronomicznych nastąpić ma pod staropolską egi-

da „kochajmy się” scalenie życia towarzyskiego i artystycznego w stolicy. Literaci i dziennikarze, artyści teatralni i filmowi, muzycy, kompozytorowie, uzyskają dzięki idące zniżki konsumpcyjne, umożliwiające im jaknajczęściej obcowanie i zacieśnienie rozluźnionych dzisiaj więzów, przy minimalnych wydatkach. W lokalu tym każdy dziennik, organizacja, czy zrzeszenie artystyczne, posiadać będzie własny stolik.

Jeżeli do tego dodamy, że przebudową i dekorowaniem sali zajmie się jeden z najznakomitszych polskich dekoratorów, że zakład ten wydawać będzie codziennie pismo ilustrowane, zawierające około 1000 wierszy tekstu, poświęcone sztuce, modzie, a w pierwszym rzędzie propagujące kulturę, to stwierdzić wypadać, że impreza ta będzie naprawdę dla Warszawy rewelacją. Poza tym żywa ilustracja tej akcji będą wielkie koncerty zespołu orkiestry, repertuar której daleko odbiegać będzie poza modną piosenkę taneczną. Największe nazwiska kompozytorów i muzyków będą przedewszystkiem uwzględniane w repertuarze. Solistką tej olbrzymiej orkiestry będzie znana w Polsce skrzypaczka wirtuozka.

Na uwagę zasługuje także wieczerzy artystyczne, z których wyeliminowany zostanie żydowski szmonecs, a w miejsce będą duety najpopularniejszego naszego piosenkarza i jednej z najbardziej uroczych pieśniarek. Artysty akompaniować sobie będą przy dwóch fortepianach. Wreszcie zakłady te wprowadzają nową niespodziankę, mianowicie kin. Wyświetlane wszakże będą obrazy przedwojenne, w których przypominamy sobie modę i przedwojenny sposób bycia, co niewątpliwie będzie źródłem uciechy.

Wiesi o tem nowem zamierzeniu przenikać już zaczynają do szerszego ogółu i jeżeli tylko wyknięty program będzie w pełni zrealizowany, to niewątpliwie zakłady te zgrupują, choć nie oficjalnie, życie artystyczne i literackie stolicy.

Domy Perlona dla bezdomnych

Władze miejskie omawiały projekt Henryka Perlona, który ofiarował miastu dzierżawę 1.000 izb dla bezdomnych. Gotów jest je wybudować wraz z zawarcia z nim umowy. Domy te mają stać przy ul. Radzymińskiej 136. Budynek ma być murowany o systemie korytarzowym. Wobec tego, że komorne oddzielne izby wyniosłoby 21 zł. 80 gr. miesięcznie, tenuta dzierżawna całego obiektu wyniosłaby 261.000 zł. rocznie.

Władze miejskie uważają, że warunki te nie są dogodne dla miasta, bowiem koszt dzierżawy byłby jeszcze powiększony o wydatki na administrację ochronisk i remonty w wysokości 72 tysięcy zł. rocznie. Prawdopodobnie cała ta sprawa będzie załatwiona krakowskim targiem. Miasto proponuje p. Perlonowi, by przysłał do swoich domów rodzinę wypłacalną ze schroniska dla bezdomnych, przyczem miasto udzieliłoby na okres 2-letni gwarancję za wypłacalność tych osób.

Ceny w Warszawie

Na wtorek, 15 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb ptylowy 43 gr., salkony i razowy 33 gr. za kg., bułki pszenne 5 gr., jajka 7 i pół gr. za sztukę, mleko na miarę 25 gr. za litr, słonina 2 zł., mięso uboju warszawskiego: wolowina 1 zł. 50 gr., cielęcina 1 zł. 75 gr., wieprzowina 1 gr. 20, 2 zł. 50 gr., osekowa 2 zł. 30 gr., wszystko za kg. w sprzedaży na 1 zł. 80 gr., mięso uboju zamiejscowego: wolowina 1 zł. 30 gr., cielęcina 1 zł. 50 gr., maźło deserowe 12 gr. 12.

DOMANNA Jadwiga, słynna mecenas prof. Gochowicza i dr. Habdanka powróciła i przyjmuje do 22. VII. Przeprowadź i poradę oparte na jasnowidzeniu, oraz grantownej wiedzy o kultystycznej. Kruca 44-16. Godz. 11-2, 4-7.

TEATRY

NARODOWY: Dziś i jutro komedia angielska Hoodgesa i Percivala „Hau - Hau”.

NOWY: Dziś i jutro komedia Devala „Stefek” z Dulgianką, Samboreskim i Rolandem.

LETNI: Dziś i jutro komedia M. Buhakowa „Mieszkanie Zojki” z Cwiklińską i Węgrzynem.

POLSKI: Dziś i jutro sztuka Jerzego Tępy „Fräulein Doctor” z Elchlorówną. W próbach „Porucznik Przecinek”.

MAŁY: Dziś i jutro popularna komedia amerykańska „Rox” w nowej inscenizacji T. Trzcińskiego. W roli tytułowej — Jadwiga Zakliczka.

ATENEUM: Dziś premiera sztuki Afionofowa „Dziwak”.

KAMERALNA: Nieczynny z powodu remontu.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO: (Hilpoteczna 8): Dziś i jutro o 8-ej wiecz. długi sceniczny J. Rzepieckiej i Władowskiej „Jesień... Zima... Wiosna...”

STUDIO IM. ŻEROMSKIEGO: (Zolibz, ul. Suzina): Nieczynny. W próbach „Gody Wesele” w opracowaniu literackim L. Schillera.

8.30: Dziś i jutro operetka „No, no, Nanette”.

REX (ul. Karowa 18): Dziś nowa rewja „Frontem do morza” z Chenkinem.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTU: Kł: Wystawa „Sztuka i turystyka”.

ZACHĘTA: Wystawa batalistyczna p. L. „Zołnierzy i koń w sztuce polskiej”, obejmując przeszło 200 płócien malarzy polskich XIX i XX w.

MUZEUM NARODOWE: Podawale 15 — 8 muzeum wojska. Al. 3-go Maja 13 — wystawa pamiątek z powstania 1863 r. w godz. 11 — 15.

KAMIENICA BAKYCKOW: Państwowe zbiory sztuki. Galeria sztuki polskiej XIX i XX w.

KINA

ADRIA: „Śpiew, Calus i Dziewczyna”.

ALFA: „Dziwny Dom”.

ARENA: „Miłość złośliwiec” i „Romco i Julcia” oraz dodatki.

ATLANTIC: „Romans sekretarki”.

BAJKA: „W szalonym tempie” i rewja „Pod Polską Bandera”.

CAPITOL: „Kiki” i „Nagana”.

CASINO: „Pocłunek skazańca”.

COLOSSEUM: „Arjana” i „Dama w smokingu”.

COLOSSEUM (mała sala): „Nowoczesny Don Kichot” i „Widmo śmiertelności”.

EUROPA: „Noc w Chicago”.

FILHARMONJA: „5 Przeklętych Dżentelmenów”.

FAMA: „Mumja” i „Wiatr od Morza”.

FORUM: „Trader Horn”.

GLORIA w ogrodzie: „Eskadra śmiertelności” i „Slim i Grim”.

HOLLYWOOD: „Ewa” i rewja.

MEWA: „Los Gentlemana” i „Precz z miłością”.

MIEJSKA: „Kochaj mnie dziś”.

MAJESTIC: „Droga na Wschód”.

MASKA: „Wyrok morza” i „Ilgio”.

OAZA: „Ostatnia eskapada” i „Kohn i Kelly w Hollywood”.

PAN: „Ludzie w hotelu” i „Pojednani”.

PETIT — TRIANON: „Koinendia serce” i „Gehenna kobiet”.

RIVIERA: „Bezdomni” i „10 z Pawlaka”.

ROXY: „Romeo i Julcia” oraz „Mandżuria Pion”.

ŚWIATOWID: „Córka Pułku”.

TOMBOLA: „Szary Dom” i „Pieszczołka”.

TON: „Mumja”.

UCIECHA: „Congorilla” i „Afera meżatki”.

WENERYCZNE GOSTRE CHRONICZNE niemoc, skórne, Analizy. 3 — 9 w. DR. J. GELEFISZ Złota 27. PARTER Ceny lecznicowe.

D-rzy Zofia ROSTKOWSCY lekarze spec. św. Łazarza. Weneryczne, niemoc płciowa, skórne, włosów, żył, kosmetyka. Tel. 8-99-29. Mokotowska 51

Dr. med. Marcell DOBRZYŃSKI ul. Polna 15, tel. 690-93. Choroby weneryczne, skórne i niemoc płci. Przyjmuje od 9-2 i 5-8 w.

Podniesienie dobrobytu

Względ ten nie jest oczywiście słuszny, albowiem liczne prace związane z wystawami międzynarodowymi dowodzą, że dobrze zorganizowane wystawy wpływają dodatnio na podniesienie dobrobytu nie tylko miejscowości, (a więc w tym wypadku Warszawy), w której wystawa jest urządzana, ale ma to wpływ na podniesienie dobrobytu mieszkańców całego państwa. Zyskuje na tem poważnie skarb, koleje, miejskie środki komunikacyjne, przedsiębiorstwa rozrywkowe, gastronomiczne itp. Obiektywnie stwierdzić wypadnie, że mieszkańcy miast, w których odbywają się wystawy bywa już czasami poszkodowani, wskutek chwilowej zwwyżki cen, spowodowanej dużym napływem turystów, przeważnie cudzoziemców. W ogólnym wszakże bilansie, straty, w porównaniu do zysków, są minimalne.

Organizacja

Oczywiście, że wszystko zależy od dobrej organizacji. Prace nad wystawą międzynarodową w Warszawie rozpoczęły się jeszcze w roku 1931. Po dwu latach prace posunęły się o tyle naprzód, że poczyniono już szereg przygotowań i utworzono komitet wystawy, którego zadaniem ma być prowadzenie dalszych prac nad przygotowaniem i organizacją wystawy.

A propos...

Sposoby

— Jakich ja, panie, już sposobów nie używałem — skarżył się restaurator — na ten kryzys... i nie. Naprzód obsługę w białe laski ubrałem, a fraki kazalem zdjąć, żeby było modnie. Nie pomogło. Wicep nuzad fraki przywrócił. Nie. Gości, jak kot napłakał. Wicep zaprowadził orkiestrę cygańską. Ani jeden gość nie przyszedł, oprócz tych, którzy przedtem na piwko przychodzili. Jużem na duchu podupadł i nie wiedziałem co robić. Ale jeden taki, co z Francji wrócił, doradził mi, żeby lokal na modnie, knibistycznie wystroić. Zarazem malarzy sprowadził i jużda. Jedna ściana niebieska, druga żółta. Jedna czerwona, druga popielata. Jedna lila, druga pomarańczowa. Jedna zielona, druga pomidorowa. Na ścianach kółka, kwadraty, trójkąty, aż popatrzyć było przyjemnie. Poręcze i wszystkie barjery nikiel. Nie, tylko nikiel, szkło.

— No i pomogło?
— Djabla tam. Ani trochę. Wicep w rozpacz wpadłem i powiesić się chciałem. Ale znowu jeden mi się taki napatoczył, co znowu w Ameryce bywał i ten mówi: „Nie, tylko reklama, reklama i reklama”. Wicep zawilem nad wejściem neony, ogłoszenia do gazet zacząłem walić, ulotki na ulicach, filmy do kina. Owszem, przybyło paru gości. Ale pozmom sala prawie pusta. Czy pan da wiarę? Rozczłościłem się i myślę sobie, albo starosta, albo kapucyn. Niech majątek strzęp, a muszę interes rozruszać! Powiększyłem orkiestrę, obsługę, w drzwiach portjera postawiłem w kapiegem od złota mundurze z halabardą, jak w operze, w szatni murzynów, jak djabły, wieczorem występy artystyczne z pauniami i niech pan sobie wyobrazi: nie!
— I tu. A nie próbował pan cza-

sem jednego sposobu?
— Jakiego?
— Dać dobrze zjeść?
— ????
— I tanio?
— ????
— Nie próbował pan?
— Dziwna rzecz. Nie przyszło mi na myśl...
— Niech pan spróbuje. W restauracji to dobry sposób.

Very.

Zmarli

Ś. p. Anna z Woynilowiczów Krużewska, w Warszawie.
Ś. p. Karol z Brzezia Lanckoroński, l. 84, w Wiedniu.
Ś. p. Władysław Steinmussel, l. 64, w Warszawie.
Ś. p. Bolesława Molsderff, l. 81, w Warszawie.
Ś. p. Jan Mittelstaedt, l. 57, w Warszawie.
Ś. p. dr. Jan Bzura-Werbski, w Warszawie.
Ś. p. Józef Rawicz-Kosiński, l. 48, w Warszawie.
Ś. p. Hipolit Wilhelm Gutkowski, l. 59, w Warszawie.
Ś. p. Władysław Strzemeski, w Warszawie.
Ś. p. Janina z Fillebornów Czupatowiczowa, l. 38, w Warszawie.
Ś. p. Tadeusz Orpizewski, l. 73, w Bronowicach.
Ś. p. Józefa z Chmurów Olszewska, l. 48, w Warszawie.
Ś. p. Barbara z Chlewickich Michlerowa, w Brwinowie.